

Żyto, Zrobiłem ją

Ta zrobiłem ją chodź zajęło mi to trochę
Mogłem to zrobić szybciej może
Udało mi się że ona mi uległa
Więc teraz mi podlega chciał ją też mój kolega
Ale raperzy mają tu pierwszeństwo
To tylko koleżeństwo
Wiemy, wiemy, wiemy...
Tych typów męczeństwo tak to wygląda często
Wszystko co słyszą to
Ściemy, ściemy, ściemy...
Podnieś się z posadzki musisz już iść
Bez bitych żółwi wczoraj pokazałaś różki
Pamiętam jak pierwszy raz pokazała nóżki
Powiedziałem sobie ja pierdole jakie dobre
Myślałem o niej dobę oby skakała jak kózki
Niestety była z tych co woli wózki kolorowe, bluzki markowe,
Nowy Jork made in tu!
Martwy kręcił ją bardziej niż osiedłowy król

Zrobiłem ją, zrobiłem z Nią to
Mimo różnicy klas spędziłem z Nią noc tą
Mimo, że zawsze gadało się z Nią źle
To nadszedł ten dzień - mamy Cię
/2x

Zawsze trzeba jakoś to rozegrać
Wiesz ocb jeśli grasz, nie wiesz jak nie grasz
Czyli nie rzucać się jak gównu w sedesie
Bo wieść się szybko niesie, plotkują nawet kolesie
Dobrze, że w pewnych kręgach mam łatwiej
Wiedzą już, nie zamulam, płynę z wiatrem
Nie przypadkiem jestem tu kontrakt
Kolejny kompakt, od kompa do kąta
Nie patrzę po głąbach, tylko po suniach
Bo nie chce się bić, tylko posuwać
Jestem jedynakiem więc nie mieszkam z bratem
Dobrym chłopakiem, mam zawsze wolna chatę
Słabą silną wole, ulegam pokusom
Szczególnie jak ze sobą niosą sukienkę kusą
Pozdrawiam kobiety, co się w związkach dusza
Czasami przychodzą, trochę się wypocą

Zrobiłem ją, zrobiłem z Nią to
Mimo różnicy klas spędziłem z Nią noc tą
Mimo, że zawsze gadało się z Nią źle
To nadszedł ten dzień - mamy Cię
/2x

To była kawiarenka czekoladowa nuta
Niedaleko Jasna Góra, pocisnąłem z buta
Po weekendu trudach owocowy sok
Co się działo, rozrachunek, ostateczny sąd
Kolorowy rok miałem nie podlega dyskusji
Doszło do fuzji, ekskluzywne furki
Do komórki ziomek mówi że są bity nowe
Ja cieszę się zawsze jak dziecko bananowe
Umiarkowanie święciło częstochowskie słońce
Myślę: Wypierdalałam, tylko to dokończę
A tu nagle pani wysiada z klasy A
Sama jest klasy A i siada obok tam
I patrzy się tak jakby dała się nabrać
Ty tylko drogie ciuchy wcale tyle nie zarabiam
Podbiłem zagadałem, miałem nikłe szanse
Ona buty na obcasie malowane niklem Chanel

Zrobiłem ją, zrobiłem z nią to
Mimo różnicy klas spędziłem z nią noc tą
Mimo, że zawsze gadało się z nią źle
To nadszedł ten dzień - mamy Cię
/2x